

Marta Mozgawa-Saj, Krzysztof Wala

Puszczanie psa luzem w ujęciu polskiego prawa wykroczeń

*Letting a dog loose in the context
of Polish minor offences law*

Abstract

This paper discusses the possible grounds for criminal liability for the behaviour of letting a dog loose (for example, allowing a dog to be off-leash during a stroll). The study analyses three minor offences whose elements may exist in such cases. Further, reference is made to Article 37(1) in conjunction with Article 10a(3) of the Animal Protection Act (letting dogs loose without being able to control them and without marking them to identify the owner or carer), Article 77 of the Minor Offences Code (failure to take ordinary or prescribed precautions when keeping an animal), and Article 166 of the Minor Offences Code (letting a dog loose in a forest). Finally, given that letting a dog loose may sometimes constitute other offences (both minor and criminal offences), the last section of the paper examines potential concurrences of provisions that may arise in such cases.

Keywords: letting a dog loose, ordinary precautions, prescribed precautions, criminal liability

Streszczenie

Przedmiotem opracowania jest omówienie możliwych podstaw odpowiedzialności karnej za zachowanie w postaci puszczenia psa luzem (np. wypuszczenie go ze smyczy w trakcie spaceru). W opracowaniu poddano analizie trzy wykroczenia, których znamiona mogą zostać zrealizowane w tego rodzaju przypadkach. Kolejno odniesiono się do art. 37 ust. 1 w zw. z art. 10a ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt (puszczanie psów bez możliwości ich kontroli i bez oznakowania umożliwiającego identyfikację właściciela lub opiekuna), art. 77 Kodeksu wykroczeń

Dr Marta Mozgawa-Saj, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Polska, ORCID: 0000-0002-5892-3479, e-mail: marta.mozgawa-saj@mail.umcs.pl
Dr Krzysztof Wala, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Polska, ORCID: 0000-0002-9773-3926, e-mail: krzysztof.wala@mail.umcs.pl
Data zgłoszenia tekstu przez autorów: 10.01.2025 r.; data zaakceptowania do publikacji: 25.07.2025 r.

(niezachowanie zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia) oraz art. 166 Kodeksu wykroczeń (puszczanie psa luzem w lesie). Ponadto z uwagi na to, że puszczenie psa luzem może niekiedy jednocześnie realizować znamiona jeszcze innych czynów zabronionych (zarówno przestępstw, jak i wykroczeń), w ostatniej części opracowania poddano analizie możliwe zbiegi przepisów, jakie mogą się pojawić w takich przypadkach.

Słowa kluczowe: puszczenie luzem psa, zwykłe środki ostrożności, nakazane środki ostrożności, odpowiedzialność karna

1. Wprowadzenie

Funkcjonowanie człowieka w społeczeństwie wymaga przestrzegania różnorodnych zasad, które kształtują akceptowane i społecznie pożądane zachowanie się jednostki w pewnej zbiorowości. Zasady te niekiedy mają charakter pozaprawny (wynikają z ogólnie rozumianych zasad współżycia społecznego czy ogólnych norm społecznych), a niekiedy są określane odpowiednimi przepisami. Odnoszą się one do szeregu różnych ludzkich zachowań, w tym tych, które *prima facie* mają dość prozaiczny, a z pewnością powszechny charakter. Jednym z przykładów jest kwestia wyprowadzania na spacer psa i związane z tym zachowanie w postaci puszczenia go luzem. Ta z pozoru błaha czynność może skutkować dość daleko idącymi konsekwencjami karnoprawnymi, co będzie stanowić przedmiot analizy w dalszej części opracowania.

Należy wyjść od stwierdzenia, że obowiązujące przepisy nie nakładają na osobę utrzymującą psa obowiązku jego wyprowadzania¹, niemniej czynność ta jest istotna z punktu widzenia zachowania jego dobrostanu, choć – co oczywiste – nie zawsze jest możliwa do zrealizowania², czy też nie zawsze jest ona konieczna dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania zwierzęcia³. Jednakże jasnym jest, że psy, co do zasady, posiadają bardzo złożone potrzeby eksploracyjno-poznawcze, socjalne i emocjonalne, a ponadto są zwierzętami wykazującymi się wysokim poziomem inteligencji oraz z reguły są bardzo aktywne ruchowo⁴. Wyprowadzanie psa na spacer jest zachowaniem, które jest normowane obowiązującymi przepisami, z tym że regulacje te mają charakter dość mocno rozproszony, co nie ułatwia ich stosowania w praktyce, a z pewnością nie jest korzystne dla adresatów owych norm prawnych, stąd też potrzeba przybliżenia tej problematyki.

2. Artykuł 37 ust. 1 w zw. z art. 10a ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na art. 10a ust. 3 u.o.z., zgodnie z którym „Zabrania się puszczenia psów bez możliwości ich kontroli i bez oznakowania umożliwiającego identyfikację właściciela lub opiekuna”. Naruszenie tego przepisu stanowi realizację znamion wykroczenia z art. 37 ust. 1 u.o.z., co będzie przedmiotem głębszej analizy w dalszej części opracowania.

Trzeba zaznaczyć, że z przepisu tego nie wynika bezwzględny nakaz wyprowadzania psów na smyczy w trakcie spaceru. Można bowiem przyjąć, że kontrola nad

¹ Należy nadmienić, że art. 9 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt (ustawa z 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt [tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r. poz. 1580 ze zm.] – dalej u.o.z.) zabrania „trzymania zwierząt domowych na uwięzi w sposób stały dłużej niż 12 godzin w ciągu doby lub powodujący u nich uszkodzenie ciała lub cierpienie oraz niezapewniający możliwości niezbędnego ruchu”, a długość uwięzi „nie może być krótsza niż 3 m”. Niemniej z treści tego przepisu nie można odczytać nakazu wyprowadzania psa na spacer, a jedynie zakaz trzymania go na uwięzi w warunkach określonych jego treścią.

² Chodzi tu np. o psy chore czy po zabiegach operacyjnych czasowo uniemożliwiających im chodzenie.

³ Jest tak np. w przypadku psa utrzymywanego na przydomowej działce.

⁴ M. Januszczyk, *Psy w przestrzeni publicznej. Rola organów gminy w zakresie zapewnienia ochrony zwierząt oraz bezpieczeństwa ludzi*, „Studia Prawnicze KUL” 2024/1, s. 128, <https://doi.org/10.31743/sp.14490> (dostęp: 2.09.2025 r.).

zwierzęciem może być także sprawowana za pomocą komend głosowych lub innych form komunikacji z psem (np. gwizd czy gest, na który dany pies reaguje w sposób, w jaki został tego nauczony)⁵. Takie stanowisko przyjmowane jest zasadnie również w orzecznictwie sądowym. Trafnie zważył Wojewódzki Sąd Administracyjny (dalej WSA) w Kielcach, że z przepisu tego wynika jedynie obowiązek dla właściciela psa sprawowania nad nim kontroli podczas wyprowadzania, a jeśli kontrolę taką właściciel psa jest w stanie zapewnić poprzez np. wykorzystanie umiejętności psa wynikających z odpowiedniej jego tresury, to wymóg ustawowy jest zrealizowany⁶. Należy dodać, że obowiązek ten dotyczy nie tylko właściciela, ale także obejmuje inne osoby, które wyprowadzają psa na spacer (np. w przypadku grzecznościowego wyprowadzenia psa przez sąsiada, czy też przez *petsittera*). Warto jednak zauważyć, że możliwość sprawowania kontroli nad zwierzęciem za pomocą odpowiedniej jego tresury jest niekiedy jednak podawana w wątpliwość w doktrynie⁷.

Artykuł 10a ust. 3 u.o.z. stanowi także o zakazie puszczenia psa bez oznakowania umożliwiającego identyfikację właściciela lub opiekuna. W doktrynie wyrażono pogląd, że ma to służyć ułatwieniu odróżnienia sytuacji, w której zwierzę się zagubiło, od sytuacji, w której zostało celowo i z rozmysłem porzucone przez właściciela lub opiekuna⁸. Trafnie jednak zauważył Grzegorz Lubeńczuk, że nawet pomimo oznakowania zwierzęcia odróżnienie tych dwóch sytuacji nie będzie zawsze możliwe, a *ratio legis* tego rozwiązania zasadza się na potrzebie ułatwienia ustalenia – w razie konieczności – właściciela lub opiekuna danego psa⁹. Realizacja obowiązku owego oznakowania możliwa jest np. poprzez wszczepienie psu odpowiedniego mikroczip’a, czy też poprzez umieszczenie na obroży informacji o jego właścicielu lub opiekunie.

Należy podkreślić, że ustawodawca wprowadził także logicznie uzasadniony wyjątek od powyższego zakazu. Stosownie do treści art. 10a ust. 4 u.o.z. „Zakaz, o którym mowa w ust. 3, nie dotyczy terenu prywatnego, jeżeli teren ten jest ogrodzony w sposób uniemożliwiający psu wyjście”. Tym samym oczywiście można puszczać psa luzem np. na własnym podwórku, jednak konieczne jest, aby było ono odpowiednio zabezpieczone przed ewentualnym, niekontrolowanym opuszczeniem go przez zwierzę.

Jak wcześniej zasygnalizowano, naruszenie zakazów z art. 10a ust. 3 u.o.z. stanowi realizację znamion wykroczenia z art. 37 ust. 1 u.o.z. Istotną kwestią jest to, że ustawodawca, ustanawiając zakaz puszczenia psa luzem bez możliwości sprawowania kontroli nad nim oraz zakaz puszczenia psa luzem bez wskazanego wyżej oznakowania, posłużył się spójnikiem „i”, a tym samym wprowadził koniunkcję.

⁵ Tak też zasadnie J. Janikowski, *Prawne aspekty posiadania niebezpiecznych psów*, „Prokuratura i Prawo” 2019/5, s. 117.

⁶ Wyrok WSA w Kielcach z 12.09.2024 r., II SA/Kc 416/24, LEX nr 3762589. Tak też wyrok WSA w Kielcach z 29.02.2024 r., II SA/Kc 28/24, LEX nr 3694809.

⁷ G. Lubeńczuk, [w:] *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, red. E. Kruk, Warszawa 2024, art. 10(a), nt 13.

⁸ J. Miłkowska-Rębowska, *Nowy model humanitarnej ochrony zwierząt – karnoprawne instrumenty ochrony oraz ukształtowanie obowiązków gmin w zakresie przeciwdziałania bezdomności zwierząt*, „Przegląd Prawa Ochrony Środowiska” 2012/1, s. 21, <https://doi.org/10.12775/PPOS.2012.001> (dostęp: 2.09.2025 r.).

⁹ G. Lubeńczuk, [w:] *Ustawa...*, red. E. Kruk, art. 10(a), nt 14.

Pojawia się więc pytanie, co w przypadku, gdy osoba wyprowadzająca psa naruszy tylko jeden z tych zakazów (np. puści psa luzem bez możliwości jego kontroli, ale pies będzie odpowiednio oznakowany). Zastosowana koniunkcja w zakresie określenia powyższych zakazów zdaje się przesądzać o tym, że dla realizacji znamion wykroczenia z art. 37 ust. 1 u.o.z. w zw. z art. 10a ust. 3 u.o.z. konieczne jest naruszenie obu tych zakazów, tj. puszczenie psa luzem bez możliwości sprawowania nad nim kontroli oraz bez oznakowania umożliwiającego identyfikację właściciela lub opiekuna. Znamiona typizujące wykroczenie z art. 37 ust. 1 u.o.z. mają charakter odsyłający, stąd też art. 10a ust. 3 u.o.z. należy odczytywać (w kontekście jego naruszenia) z uwzględnieniem wszystkich zasad określających fundamenty odpowiedzialności karnoprawnej, w tym m.in. z zasadą *nulla contraventio sine lege stricta* oraz *certa*. Pociągnięcie do odpowiedzialności wykroczeniowej na podstawie art. 37 ust. 1 u.o.z. w zw. z art. 10a ust. 3 u.o.z. osoby, która złamała wyłącznie jeden z zakazów objętych koniunkcją, byłoby zastosowaniem analogii oraz wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy, co byłoby sprzeczne z powyższą zasadą i stanowiłoby naruszenie przepisu art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej¹⁰ wprowadzającego zasadę legalizmu (praworządności) do systemu polskiego materialnego prawa karnego, w tym prawa wykroczeń. Ponadto zdaje się, że sam ustawodawca traktuje zakazy z art. 10a ust. 3 u.o.z. jako jedną całość (ściślej: jako *de iure* jeden zakaz składający się z dwóch elementów), co wynika z brzmienia przytoczonego wcześniej wyłączenia stosowania tego przepisu z uwagi na treść art. 10 ust. 4 u.o.z., gdzie wyraźnie wskazuje się na liczbę pojedynczą, gdyż stanowi o zakazie określonym w ust. 3, a nie o zakazach określonych w ust. 3. Niemniej należy dodać, że brak w takim przypadku odpowiedzialności wykroczeniowej ze względu na powyższą podstawę prawną nie musi oznaczać całkowitej bezkarności, co zostanie szerzej omówione w dalszej części opracowania¹¹.

Wykroczenie z art. 37 ust. 1 w zw. z art. 10a ust. 3 u.o.z. warto poddać nieco bliższej analizie, także pod kątem pozostałych jego znamion. Można sądzić, że ma ono dość złożony przedmiot ochrony. Na pierwszym planie zdaje się jednak znajdować dobrostan zwierząt (konkretnie psów), albowiem puszczenie psa z naruszeniem zakazu, o jakim mowa w przepisie art. 10a ust. 3 u.o.z., może stanowić zagrożenie dla samego psa (np. może się on zagubić, wpaść pod samochód, zostać zaatakowany przez inne zwierzę).

Patrząc jednak nieco szerzej, *a priori* można sądzić, że przedmiotem ochrony wskazanego wykroczenia jest również ogólnie rozumiany porządek publiczny, który może zostać zakłócony w wyniku znalezienia się w miejscu publicznym psa pozostającego bez kontroli odpowiedzialnej za niego osoby i bez odpowiedniego oznakowania. W grę też może wchodzić ochrona bezpieczeństwa, w tym zdrowia, a także życia innych osób oraz zwierząt, szczególnie jeśli puszczone w ten sposób pies jest agresywny. Wreszcie wydaje się, że przepis ten ponadto chroni – w pewnej

¹⁰ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

¹¹ Jedynie sygnalizując tę kwestię w tym miejscu, warto wskazać, że chodzi tutaj głównie o art. 77 Kodeksu wykroczeń (ustawa z 20.05.1971 r. – Kodeks wykroczeń [tekst jedn.: Dz.U. z 2025 r. poz. 734] – dalej k.w.).

perspektywie – bezpieczeństwo w komunikacji (szczególnie ruchu drogowego), albowiem pojawienie się pozostającego bez kontroli psa może być przyczyną groźnych zdarzeń drogowych, w tym wypadków komunikacyjnych. Można jednak sądzić, że te wartości stanowią uboczny przedmiot ochrony tego wykroczenia. Jest bowiem tak, że – jak to już zaznaczono wcześniej – istotą tego wykroczenia jest puszczenie psa luzem w warunkach braku nad nim kontroli z jednoczesnym brakiem odpowiedniego oznakowania psa. Drugi z tych elementów trudno rozpatrywać w kategoriach środka zapewniającego ochronę wskazanych tutaj dóbr prawnych. Uregulowanie tego wykroczenia zostało więc przewidziane przede wszystkim jako narzędzie ochrony psa puszczanego luzem z naruszeniem tego zakazu, a inne dobra prawne, które mogą zostać naruszone, względnie narażone na niebezpieczeństwo w wyniku puszczenia psa luzem, są chronione na podstawie odrębnych przepisów, które zostaną omówione w dalszej części opracowania.

Wykroczenie z art. 37 ust. 1 w zw. z art. 10a ust. 3 u.o.z. może być popełnione przez każdą osobę, która jest w danym stanie faktycznym odpowiedzialna za wypuszczonego luzem psa, a tym samym jego sprawcą może być nie tylko właściciel psa, ale także czasowy opiekun (np. osoba, której czasowo powierzył psa jego właściciel), a więc można sądzić, że jest to wykroczenie indywidualne co do czynu.

Z uwagi na przyjętą w prawie wykroczeń zasadę (art. 5 k.w.) należy sądzić, że wykroczenie to może zostać popełnione zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie. Jeśli chodzi o tę drugą postać, to do wyobrażenia jest np. sytuacja, w której sprawca wypuszcza na swoje podwórko psa, zapominając przy tym o zamknięciu furtki lub bramy wjazdowej na posesję¹². W takim układzie faktycznym nie znajdzie zastosowania wyłączenie przewidziane art. 10a ust. 4 u.o.z., bowiem trudno byłoby uznać, że w tej sytuacji teren jest ogrodzony w sposób uniemożliwiający psu opuszczenie go, a tym samym dochodzi do realizacji znamion analizowanego wykroczenia.

Zwraca uwagę to, że ustawodawca wprowadził w odniesieniu do omawianego wykroczenia klauzulę karalności usiłowania, podżegania oraz pomocnictwa. Rozwiązanie to może budzić pewne wątpliwości, gdyż natura tego czynu zabronionego powoduje, że przede wszystkim jego usiłowanie czy pomocnictwo są mało prawdopodobne w praktyce¹³, niemniej wynika ono z przyjętej techniki legislacyjnej na płaszczyźnie art. 37 ust. 1 u.o.z. polegającej na zbiorczej penalizacji (w jednej jednostce redakcyjnej) szeregu różnych naruszeń zakazów lub nakazów wynikających z enumeratywnie wymienionych w jego dyspozycji przepisów u.o.z., wśród których są też takie, gdzie owa klauzula jest zasadna. Jedynie na marginesie należy

¹² Oczywiście sprawca nie ma nad nim kontroli, a pies pozostaje bez odpowiedniego oznakowania.

¹³ W kontekście usiłowania można wyobrazić sobie sytuację, w której sprawca bezpośrednio zmierza do puszczenia psa luzem (np. pochyla się, aby spuścić go ze smyczy), jednak zostaje powstrzymany przez inną osobę. W takim układzie jednak należałoby wykazać istnienie zamiaru po jego stronie m.in. w odniesieniu do braku kontroli nad psem po jego puszczeniu, co mogłoby być skomplikowane dowodowo. Podżeganie jest możliwe np. w przypadku, gdy właściciel zwierzęcia nakłania osobę, która na jego prośbę wprowadza psa, aby puścić go luzem na spacerze, by ten mógł swobodnie pobiegać po okolicy (oczywiście doszłoby do naruszenia przepisu art. 10a ust. 3 u.o.z.). Trudny natomiast do wyobrażenia jest racjonalny przypadek pomocnictwa do tego typu czynu zabronionego.

przypomnieć, że zarówno podżeganie, jak i pomocnictwo są karalne w prawie wykroczeń tylko wtedy, gdy dojdzie do dokonania czynu zabronionego przez osobę do niego nakłanianą lub wspomaganą.

Wykroczenie z art. 37 ust. 1 w zw. z art. 10a ust. 3 u.o.z. jest zagrożone karą aresztu (w wymiarze od 5 dni do 30 dni) albo grzywną (w zakresie od 20 zł do 5000 zł). Stosownie do art. 37 ust. 3 u.o.z. „W razie ukarania za wykroczenie, o którym mowa w ust. 1, można orzec przepadek narzędzi lub przedmiotów służących do popełnienia wykroczenia oraz przedmiotów z niego pochodzących, jak również można orzec przepadek zwierzęcia”. O ile przepadek przedmiotów jest w wypadku tego wykroczenia raczej niemożliwy z uwagi na jego istotę, o tyle interesującym zagadnieniem jest możliwość orzeczenia przepadku zwierzęcia (a więc w tym kontekście psa, który został puszczony luzem z naruszeniem zakazu z art. 10a ust. 3 u.o.z.). Należy jednak podkreślić, że orzekanie przepadku psa w takich sytuacjach powinno się traktować jako środek *ultima ratio* i ograniczać go do skrajnych wypadków, w których sprawca faktycznie poprzez swoje zachowanie naraża swojego psa na niebezpieczeństwo bądź też jego zachowanie świadczy o daleko posuniętym braku zainteresowania losem swojego zwierzęcia. Trzeba także dodać, że w razie popełnienia analizowanego wykroczenia można orzec nawiązkę w wysokości do 1000 zł na cel związany z ochroną zwierząt (art. 37 ust. 4 u.o.z.).

3. Artykuł 77 Kodeksu wykroczeń

W kontekście puszczania psów luzem w czasie spaceru należy poddać analizie możliwość stosowania w takich przypadkach art. 77 k.w. Zgodnie z § 1 karze podlega ten, kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia. Zasadniczą kwestią jest w tym wypadku wykładnia pojęć „zwykłych środków ostrożności” oraz „nakazanych środków ostrożności”.

Środki ostrożności, o jakich mowa w tym przepisie, należy rozumieć jako wszelkiego rodzaju zabiegi, których przestrzeganie ma na celu eliminację niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia ludzi oraz niebezpieczeństwa dla mienia, a źródłem tych niebezpieczeństw mogą być zwierzęta¹⁴. Trzeba przy tym zaznaczyć, że ustawodawca odróżnia pojęcie „zwykłych środków ostrożności” od „nakazanych środków ostrożności”.

W literaturze zasadnie dostrzega się, że zwykłe środki ostrożności to takie, które wynikają ze zdrowego rozsądku, są oparte na powszechnym doświadczeniu i zwyczaju¹⁵. Słusznie wskazuje się, że katalog tych środków ma charakter otwarty i zależy od gatunku trzymanego przez człowieka zwierzęcia¹⁶. W orzecznictwie

¹⁴ J. Piórkowska-Flieger, [w:] T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, *Kodeks wykroczeń. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2024, art. 77, nt 3.

¹⁵ M. Mozgawa, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2009, art. 77, nt 5; I. Śmietanka, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. J. Bafia, Warszawa 1980, s. 188.

¹⁶ J.M. Wojciechowski, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. J. Lachowski, Warszawa 2021, art. 77, nt 5; J. Wojciechowski, *Kodeks wykroczeń. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2005, s. 107.

zaś wyrażono trafne zapatrywanie, że „zwykłe środki ostrożności” przy trzymaniu zwierzęcia w rozumieniu przepisu art. 77 k.w. należy rozumieć jako takie, które są „tradycyjne, przyjęte zwyczajowo, naturalne dla danego gatunku zwierzęcia, dodatkowo uzależnione od jego cech osobniczych i ewentualnego, potencjalnego zagrożenia”¹⁷.

W kontekście analizowanego zagadnienia należy stwierdzić, że prowadzenie psa na smyczy nie stanowi obligatoryjnego „zwykłego środka ostrożności”, a tym samym z dyspozycji przepisu art. 77 § 1 k.w. nie sposób wyprowadzić wniosku o bezwzględnym zakazie puszczania psa luzem w trakcie spaceru¹⁸. Oczywiście nie oznacza to, że trzymanie psa na smyczy w czasie spaceru nigdy nie stanowi „zwykłego środka ostrożności”; jest wręcz przeciwnie – często będzie to niezbędne. Zależy to przede wszystkim od rasy psa, czy też od jego usposobienia względem innych zwierząt lub ludzi. W przypadku psów agresywnych, czy też nawet takich z łagodnym usposobieniem, ale które nie są posłuszne względem komend głosowych swojego opiekuna, wydaje się, że prowadzenie ich na smyczy w miejscach publicznych będzie często stanowić „zwykły środek ostrożności”. O ile w przypadku psów agresywnych (przy czym niekoniecznie chodzi tutaj o psy rasy uznanej za agresywną¹⁹, ale o takiego osobnika, który przejawia zachowania agresywne względem otoczenia) jest to oczywiste, o tyle w tym drugim wypadku chodzi o to, że w przestrzeni publicznej mogą się znajdować osoby, które panicznie boją się psów (kynofobia) i podbiegnięcie do nich, nawet przyjaźnie nastawionego osobnika, może wywołać u nich lęk czy atak paniki. Istotne znaczenie ma także miejsce lub pora wyprowadzania psa na spacer. O ile w przypadku miejsc ruchliwych, czy w pobliżu dróg publicznych, prowadzenie psa na smyczy (nawet niezależnie od rasy czy jego usposobienia względem otoczenia) może być niekiedy wręcz konieczne (także dla zapewnienia jego bezpieczeństwa), o tyle w przypadku przestrzeni mniej uczęszczanych, czy na terenach zielonych, potrzeba taka często nie będzie zachodziła.

Oceniając, czy *in concreto* trzymanie psa na spacerze w trakcie spaceru jest zwykłym środkiem ostrożności, należy uwzględnić także przedmiot ochrony analizowanego wykroczenia. Zostało ono ułożone w rozdziale X Kodeksu wykroczeń zatytułowanym „Wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu osób i mienia”. W doktrynie zasadnie wskazuje się, że za uboczny przedmiot ochrony można uznać bezpieczeństwo innych zwierząt, które mogą być zagrożone przez zachowanie nieostrożnie utrzymywanego

¹⁷ Wyrok WSA w Bydgoszczy z 27.03.2019 r., II SA/Bd 1281/18, LEX nr 2699314. Por.: wyrok WSA w Łodzi z 26.02.2021 r., II SA/Łd 737/20, LEX nr 3150342; wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z 11.03.2020 r., II SA/Go 13/20, LEX nr 2887957.

¹⁸ Rację ma Wojciech Kotowski, że w przepisie tym chodzi o panowanie nad zwierzęciem w stopniu gwarantującym bezpieczeństwo w miejscu publicznym, co nie zawsze wymaga trzymania psa na smyczy w trakcie spaceru; W. Kotowski, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2009, art. 77, nt 2.

¹⁹ Wykaz ras psów uznawanych za agresywne zawarty jest w § 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 28.04.2003 r. w sprawie wykazu ras psów uznawanych za agresywne (Dz.U. Nr 77, poz. 687). Obejmuje on następujące rasy: „1) amerykański pit bull terrier; 2) pies z Majorki (Perro de Presa Mallorquin); 3) buldog amerykański; 4) dog argentyński; 5) pies kanaryjski (Perro de Presa Canario); 6) tosa inu; 7) rottweiler; 8) akbash dog; 9) anatolian karabash; 10) moskiewski stróżujący; 11) owczarek kaukaski”.

zwierzęcia²⁰. Jeśli więc w danym stanie faktycznym puszczony luzem pies nie stwarza żadnego zagrożenia dla wskazanych dóbr prawnych (np. wypuszczenie przed blok małego, łagodnie usposobionego pieska, pozostającego pod kontrolą właściciela), to należy sądzić, że trzymanie go na smyczy nie jest *in concreto* „zwykłym środkiem ostrożności”, a tym samym zachowanie osoby, która w ten sposób postępuje, nie tylko nie wyczerpuje znamion z zakresu strony przedmiotowej analizowanego wykroczenia, ale także nie stwarza jakiegokolwiek zagrożenia dla chronionych art. 77 k.w. dóbr prawnych.

Prima facie wydaje się, że mniejsze wątpliwości interpretacyjne zachodzą w przypadku „nakazanych środków ostrożności”. Nakazane środki ostrożności to przede wszystkim takie, które opierają się na obowiązujących przepisach, tj. mają wyraźną podstawę prawną²¹. W tym kontekście – z punktu widzenia tematu opracowania – trzeba zwrócić uwagę głównie na akty prawa miejscowego, a dokładnie na wydawane na mocy delegacji ustawowej zawartej w art. 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach²² regulaminy utrzymania czystości i porządku na terenie gminy. Regulaminy takowe określają szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku na terenie gminy dotyczące m.in. „obowiązków osób utrzymujących zwierzęta domowe, mających na celu ochronę przed zagrożeniem lub uciążliwością dla ludzi oraz przed zanieczyszczeniem terenów przeznaczonych do wspólnego użytku” (art. 4 ust. 2 pkt 6 tej ustawy). Przegląd przykładów takich regulaminów potwierdza założenie, że poszczególne rady gmin różnie podchodzą do zagadnienia puszczania luzem psów w trakcie spaceru. Często jest tak, że zawierają one przepisy nakazujące wyprowadzanie psów na uwięzi, przy czym jednocześnie przewidują od tego wyjątki, z tym że są one ujmowane w dość zróżnicowany sposób. Są takie, które wyraźnie zezwalają na puszczanie psów luzem na spacerze, odwołując się jedynie do ogólnych zasad określonych w u.o.z. (omówiona wyżej kwestia art. 10a ust. 3 u.o.z.), i nie czynią rozróżnienia w zakresie ras psów, czego przykładem jest uchwała Rady Miasta Stołecznego Warszawa²³. Są też takie, w których dopuszcza się zwolnienie psa ze smyczy jedynie na określonych obszarach, z tym że w przypadku ras uznanych za agresywne lub osobników zachowujących się agresywnie konieczne jest, aby psy miały założony kaganiec. Taki wyjątek został przewidziany w uchwale Rady Miasta Wrocławia²⁴. Są również takie regulaminy, w których dopuszcza się zwolnienie psa

²⁰ M. Mozgawa, [w:] *Kodeks...*, art. 77, nt 1; M. Kulik, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. P. Daniluk, Warszawa 2023, art. 77, nb 1.

²¹ M. Mozgawa, [w:] *Kodeks...*, art. 77, nt 5.

²² Ustawa z 13.09.1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jedn.: Dz.U. z 2025 r. poz. 733).

²³ „Dopuszcza się zwolnienie psa ze smyczy przy spełnieniu warunków określonych ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2023 r. poz. 1580), tj. gdy pies jest oznakowany w sposób umożliwiający identyfikację właściciela lub opiekuna i właściciel lub opiekun sprawuje kontrolę nad psem. Zwalnając psa ze smyczy należy mieć na względzie bezpieczeństwo ludzi, innych zwierząt i uczestników ruchu drogowego” – § 20 ust. 4 załącznika do uchwały nr XC1/3002/2023 Rady Miasta Stołecznego Warszawy z 7.12.2023 r. w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie m.st. Warszawy (Dz.Urz. Woj. Mazowieckiego z 2023 r. poz. 14577).

²⁴ „5. Na terenach przeznaczonych do użytku publicznego psy należy prowadzić na smyczy, zaś psy należące do ras uznawanych za agresywne oraz psy, które zachowują się agresywnie w stosunku do ludzi

ze smyczy jedynie na niektórych obszarach, a jednocześnie zakazuje się puszczenia luzem psów ras uznanych za agresywne lub osobników, które mogą stanowić zagrożenie dla otoczenia, czego przykładem jest uchwała Rady Miasta Lublina²⁵. Można też spotkać takie akty prawa miejscowego, które nie wskazują wprost na obowiązek wyprowadzania psów na uwięzi i poprzestają na ogólnym sformułowaniu, że osoby utrzymujące zwierzęta domowe mają obowiązek sprawować nad nimi nadzór w miejscach publicznych, tak aby nie powodowały zagrożenia dla bezpieczeństwa ludzi oraz zwierząt. Tego typu przepis widnieje np. w uchwale Rady Miasta Sanoka²⁶.

Należy natomiast sądzić, że przepisy regulaminów, jako akty prawa miejscowego, tj. niższego rzędu niż ustawy, nie mogą wprowadzać bezwzględnego (bezwzględnie) nakazu wyprowadzania psów na smyczy w czasie spaceru, albowiem stałoby to w opozycji do treści art. 10a ust. 3 u.o.z., który określa ogólne warunki dopuszczalności puszczenia psów luzem²⁷.

Uchwały rad gmin są dość często w tym zakresie przedmiotem postępowań przed sądami administracyjnymi. Na uwagę zasługuje następujące stwierdzenie Naczelnego Sądu Administracyjnego (dalej NSA): „Zgodzić należy się z Sądem I instancji, że nie ma podstaw do wprowadzenia generalnego nakazu wyprowadzania psów na smyczy, bez dokonania rozróżnienia ze względu na rasę lub konkretne cechy danego gatunku. Generalny nakaz wyprowadzania psów na smyczy, niezależnie od jego cech i innych uwarunkowań (w tym choroby) może w określonych sytuacjach prowadzić do działań niehumanitarnych. Ponadto jak wszelkie ograniczenia praw jednostki, także ograniczenia uprawnień właściciela psa bądź nałożenie na niego dodatkowych obowiązków muszą być wprowadzane z poszanowaniem zasady

i innych zwierząt, należy prowadzić na smyczy i w kagańcu. 6. Zwolnienie psa ze smyczy na terenach przeznaczonych do użytku publicznego jest dozwolone: 1) na terenie ogrodzonych wybiegów dla psów; 2) w miejscach mało uczęszczanych przez ludzi pod warunkiem, że osoba, z którą przebywa pies, ma możliwość sprawowania nad nim pełnej kontroli, a w przypadku psa należącego do rasy uznawanej za agresywną oraz psa zachowującego się agresywnie w stosunku do ludzi i innych zwierząt pies ma założony kaganiec” – § 26 ust. 5 i 6 załącznika do obwieszczenia Rady Miejskiej Wrocławia z 6.06.2024 r. w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały nr XXV/672/20 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Wrocławia (Dz.Urz. Woj. Dolnośląskiego z 2024 r. poz. 3562).

²⁵ „Na terenach przeznaczonych do wspólnego użytku psa należy prowadzić na uwięzi. Zwolnienie psa z uwięzi jest dozwolone w miejscach mało uczęszczanych oraz na obszarach oznaczonych jako wybiegi dla psów pod warunkiem, że właściciel sprawuje kontrolę nad jego zachowaniem. Psy ras uznanych za agresywne oraz osobniki agresywne lub mogące stanowić zagrożenie dla otoczenia muszą być wyprowadzane na uwięzi i z założonym kagańcem, i tylko przez osoby mogące zapewnić bezpieczeństwo osobom przebywającym w pobliżu zwierzęcia” – § 13 ust. 3 załącznika nr 1 do uchwały nr 1363/XLV/2022 Rady Miasta Lublin z 15.12.2022 r. w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Lublin (Dz.Urz. Woj. Lubelskiego z 2022 r. poz. 6928).

²⁶ „1. Osoby utrzymujące zwierzęta mają obowiązek sprawować nad nimi nadzór w miejscach publicznych w taki sposób, aby nie powodowały one zagrożenia dla bezpieczeństwa ludzi oraz innych zwierząt”; „4. Osoby utrzymujące zwierzęta domowe zobowiązane są do opieki i dozoru nad nimi, aby wykluczyć zagrożenie lub uciążliwość dla ludzi, lub zanieczyszczenie przez nie pomieszczeń i miejsc przeznaczonych do wspólnego użytku” – § 11 ust. 1 i 4 załącznika do uchwały nr XVI/89/24 Rady Miasta Sanoka z 28.11.2024 r. w sprawie uchwalenia „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasta Sanoka” (Dz.Urz. Woj. Podkarpackiego z 2024 r. poz. 5781).

²⁷ K. Kuszlewicz, [w:] *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2021, art. 10(a), nt 4; M. Januszczyk, *Psy...*, s. 127.

proporcjonalności. Postanowienia regulaminu czystości i porządku nie pozwalające na uwzględnienie specyficznych sytuacji i tym samym niekiedy nadmierne, w rezultacie prowadzące do sankcji karnych, mogą tę zasadę naruszać, tym bardziej gdy nakazane regulaminem środki ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia mogą być uznane za bardziej rygorystyczne niż środki przewidziane ustawami i innymi aktami prawa miejscowego²⁸. Stanowisko to jednoznacznie wskazuje, że przepisy prawa miejscowego nie mogą regulować generalnego nakazu wyprowadzania psów na uwięzi, a ewentualne ustanowienie tego typu nakazu musi przewidywać wyjątki uwzględniające specyfikę danego osobnika. Warto wskazać, że powyższe przykłady uchwał nie do końca spełniają podniesione wymagania, co oczywiście nie oznacza, iż nie mają mocy obowiązującej, albowiem dopóki dana uchwała nie zostanie uznana przez sądy administracyjne w danym zakresie za wydaną z przekroczeniem delegacji ustawowej, to jej przepisy należy traktować jako wiążące. Niemniej trzeba podkreślić, że są też takie przykłady przepisów prawa miejscowego, które czynią zadość wymogom stawianym przez NSA w tym aspekcie²⁹.

Należy także odnotować odmienne poglądy orzecznictwa administracyjnego w tym zakresie. Mianowicie WSA w Lublinie stanął na stanowisku, że „Odnosząc się jednak do podnoszonych w skardze i dość często powtarzanych w orzecznictwie sądów administracyjnych poglądów co do tego, że wprowadzanie tego rodzaju obowiązków (obowiązku wyprowadzania psów na smyczy, a niekiedy także w kagańcu – dop. M.M-S., K.W.) należy uznać za niedopuszczalne, jeżeli nie uwzględnia ono specyficznych cech biologicznych, wieku, stanu zdrowia i fizjologii zwierząt, to należy stwierdzić, że Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie w składzie rozpoznającym sprawę stanowiska takiego nie podziela”³⁰. Jak też stwierdził WSA

²⁸ Wyrok NSA z 21.06.2024 r., III OSK 3826/21, LEX nr 3749995. Tak też wyrok NSA z 29.10.2024 r., III OSK 1949/24, LEX nr 3830866; wyrok NSA z 21.11.2023 r., III OSK 1058/22, LEX nr 3745111.

²⁹ Przykładowo § 12 ust. 2 i 3 załącznika do uchwały nr XXXIX/237/2022 Rady Gminy Stoczek Łukowski z 28.01.2022 r. w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Stoczek Łukowski, https://edziennik.lublin.uw.gov.pl/WDU_L/2022/679/oryginal/akt.pdf (dostęp: 25.04.2025 r.) stanowi: „2. Na terenach przeznaczonych do użytku publicznego psy powinny być wyprowadzane na smyczy. Ponadto psy rasy uznawanej za agresywną zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 kwietnia 2003 r. w sprawie wykazu ras psów uznanych za agresywne (Dz. U. z 2003 r. Nr 77, poz. 687) muszą mieć założony kaganiec oraz mają być prowadzone przez osobę pełnoletnią, z wyłączeniem osób niewidomych, korzystających z psów przewodników. 3. Wyprowadzając psa na spacer właściciel powinien wziąć pod uwagę jego cechy osobnicze i ewentualne, potencjalne zagrożenia, które zwierzę może stwarzać oraz zastosować ewentualne środki ostrożności – smycz lub kaganiec”.

³⁰ Wyrok WSA w Lublinie z 11.05.2023 r., II SA/Lu 201/23, LEX nr 3602107. Dalej WSA w Lublinie stwierdził: „Po pierwsze nie sposób uznać, że samo wyprowadzenie psa na spacer na uwięzi (smyczy) lub w kagańcu ma charakter zachowania niehumanitarnego. Oczywiście nałożenie psu kagańca lub smyczy ogranicza w określony sposób zwierzę, jednakże nie można przyjąć, że zachowanie takie – samo w sobie – stanowi dla zwierzęcia torturę, zwłaszcza, gdy uwzględni się, że wyjście na spacer ma jedynie charakter epizodyczny i ograniczony w czasie. Po drugie i co istotniejsze postulat uwzględnienia przy nakładaniu tego rodzaju wymogów takich okoliczności jak specyficzne cechy biologiczne, wiek, stan zdrowia i fizjologia psa, nie wydaje się w praktyce w ogóle możliwy do spełnienia, albowiem brak jest w obowiązującym porządku prawnym takich regulacji, które pozwoliłyby na jednoznaczne i nie budzące wątpliwości rozstrzygnięcie, które psy ze względu na swe cechy biologiczne, wiek, stan zdrowia i fizjologię, nie będą stwarzały nigdy żadnego zagrożenia dla osób trzecich”. Analogicznie wyrok WSA w Lublinie z 16.09.2021 r., II SA/Lu 91/21, LEX nr 3247737; tak też wyrok WSA w Lublinie z 18.04.2023 r., II SA/Lu 118/23, LEX nr 3559030.

w Poznaniu, „Postulat uwzględnienia przy nakładaniu tego rodzaju wymogów takich okoliczności jak specyficzne cechy biologiczne, wiek, stan zdrowia i fizjologia psa, w praktyce nie jest możliwy do spełnienia. Obecny porządek prawny nie zna regulacji, które pozwoliłyby na jednoznaczne i nie budzące wątpliwości rozstrzygnięcie, które psy ze względu na swe cechy biologiczne, wiek, stan zdrowia i fizjologię, nie będą stwarzały zagrożenia”³¹. Również NSA wydaje niekiedy orzeczenia, z których wynika, że nie jest konieczne wprowadzanie w uchwałach przepisów odnoszących się do określenia wyjątków od nakazu prowadzenia psa na smyczy w trakcie spaceru związanych ze specyfiką danego osobnika³².

Przytoczone powyżej przykłady regulaminów ukazują niejednolite podejście organów samorządowych do tego zagadnienia. Trafnie wskazuje się, że powierzenie gminom określenia obowiązków właścicieli zwierząt domowych ze swej istoty wiąże się z niejednolitym uregulowaniem tej materii³³. Wszystko to – patrząc przez pryzmat odpowiedzialności wykroczeniowej – może budzić dość poważne wątpliwości. Jest bowiem tak, że puszczenie psa luzem na spacerze (w określonych warunkach), w zależności od miejsca zachowania się osoby go wyprowadzającej, będzie wypełniać znamiona lub nie będzie wypełniać znamion wykroczenia z art. 77 § 1 (względnie 2) k.w.³⁴ Nie sprzyja to należytej realizacji funkcji gwarancyjnej prawa wykroczeń ani też jego przejrzystości z punktu widzenia przeciętnego człowieka. Trzeba oczywiście dodać, że regulamin utrzymania czystości i porządku, jako akt prawa powszechnie obowiązującego, wiąże nie tylko mieszkańców gminy, ale wszystkie osoby, które chociażby tymczasowo znajdują się na jej terenie³⁵.

³¹ Wyrok WSA w Poznaniu z 4.11.2020 r., IV SA/Po 614/20, LEX nr 3090407.

³² W jednym z orzeczeń stwierdzono: „Wbrew zarzutom i argumentom skargi trafnie Sąd pierwszej instancji uznał, że wprowadzony w § 21 Regulaminu nakaz prowadzenia psów w miejscach publicznych na smyczy, nakaz prowadzenia psów ras uznanych za agresywne lub zachowujące się w sposób agresywny, na smyczy oraz w założonym kagańcu, jak również możliwość prowadzenie psa bez smyczy pod warunkiem, że pies ma kaganiec, a właściciel (opiekun) sprawuje kontrolę nad jego zachowaniem, nie stanowi przekroczenia delegacji ustawowej zawartej w art. 4 ust. 2 pkt 6 u.c.p.g. Tak sformułowany, jak ma to miejsce w § 21 Regulaminu, nakaz wyprowadzania w miejscach publicznych psów na smyczy, a psów rasy agresywnej – na smyczy i w kagańcu, dopuszczający również możliwość prowadzenia psa bez smyczy, o ile właściciel jest w stanie sprawować nad nim kontrolę, nie tylko nie narusza prawa, ale też służy osiągnięciu celu, o którym mowa w art. 4 ust. 1 i ust. 2 pkt 6 u.c.p.g. Zatem kwestionowany przepis Regulaminu nie koliduje z ww. regulacją, w istocie bowiem precyzuje obowiązek utrzymywania zwierzęcia na uwięzi właściwej dla tego gatunku” – wyrok NSA z 29.01.2021 r., III OSK 3137/21, LEX nr 3186796. Tak też wyrok NSA z 27.10.2021 r., III OSK 4235/21, LEX nr 3309715.

³³ A. Lizak, *Obowiązki osób utrzymujących zwierzęta domowe w świetle regulaminów utrzymania czystości i porządku na terenie gminy. Wybrane uwagi na tle orzecznictwa sądów administracyjnych*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2023/5, s. 55.

³⁴ Przykładowo – bazując na wcześniej przytoczonych uchwałach – puszczenie psa luzem na spacerze na terenie, gdzie przebywała większa liczba osób (a więc na takim, który nie jest terenem mało uczęszczanym), przy zachowaniu obowiązków wynikających z art. 10a ust. 3 u.o.z., w Warszawie nie będzie traktowane jako naruszenie nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, a takie samo zachowanie podjęte we Wrocławiu będzie już stanowić owo naruszenie.

³⁵ D. Danecka, W. Radecki, *Utrzymanie czystości i porządku w gminach. Komentarz*, Warszawa 2023, art. 4, nt 1; A. Szymczak, [w:] M. Budziarek, A. Szymczak, *Utrzymanie czystości i porządku w gminach. Komentarz*, Warszawa 2021, art. 4, nt 1.

Można sądzić, że pojęcie „nakazanych środków ostrożności” obejmuje również takie środki, które wynikają z innych niż przepisy prawne źródeł. W grę mogą wchodzić np. polecenia wydawane przez funkcjonariuszy odpowiednich organów (np. Policji), o ile mają one swoją podstawę normatywną³⁶. Wątpliwości natomiast dotyczą zaleceń ze strony lekarza weterynarii. Rację ma Jacek Michał Wojciechowski, że lekarz weterynarii, aplikując danemu zwierzęciu określone leki, mogące u niego wywołać stan pobudzenia lub rozdrażnienia, może polecić właścicielowi zachowanie określonych środków ostrożności³⁷. Nie wydaje się jednak, aby tego typu zalecenia traktować jako coś, co jest „nakazane”, stąd też raczej należy sądzić, że zalecenia takowe można rozpatrywać w kategoriach „zwykłego środka ostrożności”.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na kolejną wątpliwość. Otóż, jak – w kontekście puszczania psów luzem na spacerze – ma się relacja pojęć „zwykły środek ostrożności” i „nakazany środek ostrożności”, a dokładniej: czy jeśli dane zachowanie jest normowane przepisami miejscowymi (odpowiednie przepisy wskazywanych wyżej regulaminów) oraz ustawowymi (art. 10 ust. 3 u.o.z.), a więc objęte jest „nakazanymi środkami ostrożności”, to czy można stosować do niego także wymóg zachowania „zwykłych środków ostrożności”? Wydaje się, że na tak postawione pytanie należy odpowiedzieć twierdząco. Po pierwsze, nie ma żadnych podstaw normatywnych, aby „zwykłe środki ostrożności” traktować jako mające charakter subsydiarny względem „nakazanych środków ostrożności”. Brzmienie dyspozycji art. 77 § 1 k.w. nie czyni w tym zakresie żadnych dystynkcji, traktując oba pojęcia w sposób równorzędny. Po drugie, kwestia skuteczności ochrony dóbr prawnych chronionych analizowanymi przepisami wymaga – uwzględniając kształt normatywny tego przepisu – podejścia szerokiego, tj. przyjęcia, że jeśli dane zachowanie jest normowane odpowiednimi przepisami, to nie oznacza wyłączenia w stosunku do niego aplikacji także pewnych norm społecznych, które nie są *expressis verbis* wyrażone w regulacjach prawnych, ale których istnienie ma na celu prawidłowe funkcjonowanie człowieka w społeczeństwie. Inaczej rzecz ujmując, prawne unormowanie jakiegoś zachowania nie wyłącza konieczności – przy jego realizacji – zachowania reguł zdroworozsądkowych stanowiących punkt wyjścia dla zachowania bezpieczeństwa i porządku w przestrzeni publicznej. Po trzecie, wskazane rodzaje „środków ostrożności” często niejako przenikają się wzajemnie, w tym sensie, że realizacja „nakazanego środka ostrożności” niekiedy wymaga jednoczesnego zachowania ogólniej ujętego „zwykłego środka ostrożności”³⁸. Także materialne ujęcie wykroczenia – traktowanie go jako czynu społecznie szkodliwego – potwierdza zasadność powyższego ujęcia. Należy podkreślić, że nie stoi to

³⁶ Może to być np. nakazanie osobie spacerującej z psem – przez funkcjonariusza Policji – zapięcie psa na smycz, jeśli wymaga tego bezpieczeństwo innych osób, mienia lub zwierząt.

³⁷ J.M. Wojciechowski, [w:] *Kodeks...*, art. 77, nt 7.

³⁸ Na przykład przytaczana wcześniej uchwała (zob. przypis 23) wprowadzająca regulamin obowiązujący w Warszawie zawiera przepis brzmiący: „Zwalniając psa ze smyczy należy mieć na względzie bezpieczeństwo ludzi, innych zwierząt i uczestników ruchu drogowego” (§ 20 ust. 4 owego regulaminu). Sformułowanie to w dość oczywisty sposób odwołuje się do zachowania zdroworozsądkowego, a więc objętego pojęciem „zwykłych środków ostrożności”.

w opozycji do zasady legalizmu na płaszczyźnie materialnego prawa wykroczeń, albowiem – jak już wskazano – dyspozycja przepisu art. 77 § 1 k.w. obejmuje swym zakresem brak zachowania zarówno nakazanych, jak i zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia.

Reasumując, konieczność trzymania psa na smyczy w czasie spaceru może być niekiedy traktowana w kategoriach „zwykłego środka ostrożności”, przy czym kwestia ta zależy od wielu aspektów danego stanu faktycznego, ale często stanowi ona „nakazany środek ostrożności” (ujęty w sposób zróżnicowany, w zależności od konkretnego aktu prawa miejscowego). Zarówno ocenność owego zagadnienia (w kontekście „zwykłego środka ostrożności”), jak i brak jednolitego uregulowania w przepisach prawa miejscowego (w kontekście „nakazanych środków ostrożności”) powodują jednak daleko idące wątpliwości na płaszczyźnie gwarancyjnej funkcji prawa karnego *sensu largo*. Jest bowiem tak, że wykroczenie z art. 77 § 1 k.w. ma charakter formalny, a tym samym jego dokonanie nie jest uwarunkowane nastąpieniem jakiegokolwiek skutku; wystarczy samo niezachowanie zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, zwierzę takie zaś *in concreto* nie musi swoim zachowaniem wyrządzić jakiegokolwiek szkody, czy nawet spowodować zagrożenia zaistnieniem takowej. To zaś nakazuje, aby przy ocenie danego zdarzenia uwzględniać także kwestie chronionych tym przepisem dóbr prawnych, a także odnosić się do materialnego ujęcia wykroczenia. Nie każde puszczenie psa luzem (nawet z naruszeniem przepisów miejscowych) stanowić będzie jakiegokolwiek zagrożenie (choćby o charakterze abstrakcyjnym) dla bezpieczeństwa osób lub mienia. Zupełny brak tego zagrożenia dekompletuje znamiona tego typu na płaszczyźnie przedmiotu ochrony. Jeśli jednak nawet uznać, że zachowanie takie stanowić będzie czysto hipotetyczne zagrożenie dla wskazanych dóbr prawnych, to niekiedy nie będzie ono spełniało warunku społecznej szkodliwości³⁹, co również wyłączy odpowiedzialność wykroczeniową potencjalnego sprawcy, co – rzecz jasna – należy zawsze rozpatrywać *in concreto*.

Trzeba wskazać na jeszcze jedną kwestię, a mianowicie podkreślić należy, że samo trzymanie psa na smyczy w czasie spaceru niekoniecznie zawsze będzie czyniło zadość wymogom zachowania odpowiedniego środka ostrożności (czy nakazanego, czy też zwykłego), gdy wymaga tego sytuacja, albowiem istotny jest także sposób owego trzymania. Jeśli wyprowadzający psa na smyczy nie kontroluje należyście zwierzęcia (np. nie odciąga psa poprzez skrócenie długości smyczy, gdy pies podbiega do innych osób, które sobie tego nie życzą, czy też do innych zwierząt, stwarzając dla nich choćby potencjalne ryzyko), to trudno mówić o należytej realizacji obowiązku zachowania omawianego środka ostrożności.

Sprawcą wykroczenia z art. 77 § 1 k.w. (również z § 2) może być każda osoba, która trzyma zwierzę, a więc może być nim nie tylko właściciel danego zwierzęcia, ale także osoba, której zwierzę zostało czasowo powierzone (np. na czas wyprowadzenia psa

³⁹ Należy podkreślić, że na płaszczyźnie wykroczeń wyłączenie odpowiedzialności zachodzi jedynie w przypadku całkowitego braku społecznej szkodliwości danego czynu.

na spacer)⁴⁰. Trafnie wskazuje się, że sprawcą tego wykroczenia może być też osoba, która znalazła cudze zwierzę i trzyma je do czasu odnalezienia właściciela⁴¹. Wydaje się, że można sądzić, iż trzymanie zwierzęcia zachodzi wówczas, gdy dana osoba jest na jakiegokolwiek podstawie (prawnej lub faktycznej) zobligowana do sprawowania nad nim opieki lub dozoru⁴².

Wykroczenie z art. 77 k.w. może być popełnione zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie, a to z uwagi na ogólną zasadę przyjętą na gruncie polskiego prawa wykroczeń, w myśli której „Wykroczenie można popełnić zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie, chyba że ustawa przewiduje odpowiedzialność tylko za wykroczenie umyślne” (art. 5 k.w.). Przykłady umyślności są w tym zakresie dość oczywiste, natomiast zobrazowaniem nieumyślności może być sytuacja, w której wyprowadzający psa na smyczy nienależycie smycz tę trzyma, na skutek czego dochodzi do jej wypuszczenia z rąk, czy też niewłaściwie zapina psu obrozę, tak że ta zsuwa się ze zwierzęcia w trakcie spaceru.

Należy wskazać, że w art. 77 § 2 k.w. ustawodawca wprowadził typ kwalifikowany. Zgodnie z tym rozwiązaniem, karze podlega ten, kto „dopuszcza się czynu określonego w § 1 przy trzymaniu zwierzęcia, które swoim zachowaniem stwarza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia człowieka”. Warto wspomnieć, że przepis ten został dodany mocą nowelizacji z 2018 r.⁴³ Jak podano w uzasadnieniu do tej zmiany, „art. 77 § 2 k.w. należy obejmować więc wszystkie zwierzęta, które niewłaściwie trzymane swoim zachowaniem stwarzają niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia człowieka, bez względu na to, czy znajdują się w jakimkolwiek wykazie. (...) Pies tzw. mieszańiec może stwarzać większe niebezpieczeństwo niż dobrze ułożony pies rasy uznanej za agresywną, np. amerykański pit bull terier”⁴⁴. W doktrynie wskazuje się zasadnie, że przepis ten dotyczy zwierząt, które swoim zachowaniem

⁴⁰ S. Bułaciński, *Niezachowanie środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia (art. 77 KW w teorii i praktyce), „Zagadnienie Wykroczeń”* 1980/2, s. 40. Trafnie zważył Sąd Najwyższy (dalej SN), że „Wprawdzie sprawcą wykroczenia z art. 77 kw nie musi być właściciel zwierzęcia, tym niemniej sprawcą tym może być tylko ten, kto faktycznie trzyma zwierzę” – wyrok SN z 29.04.2003 r., III KK 26/03, LEX nr 77469. Por. wyrok WSA w Gdańsku z 7.10.2014 r., I SA/Gd 268/14, LEX nr 1527395; wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z 23.02.2016 r., XVII Ka 15/16, LEX nr 1999649.

⁴¹ M. Mozgawa, [w:] *Kodeks...*, art. 77, nt 6.

⁴² Trafnie podniósł Sąd Rejonowy w Limanowej w wyroku z 26.02.2018 r., II W 485/17, LEX nr 2455644, że: „W rozpoznanej sprawie bezspornym było to, że właścicielką i posiadaczką psa, który ugryzł listonosza w dniu 27 czerwca 2018 r. była G. C., a nie obwiniony. Nie było też żadnego dowodu podważającego wyjaśnienia obwinionego, iż w żaden sposób nie kontroluje psa swej byłej żony i nie zajmuje się nim, czyli dowodu wykazującego z jakiego tytułu prawnego lub faktycznego obwiniony miałby nadzorować tego psa. Również i w dniu zdarzenia właścicielka psa, wypuszczając go na zewnątrz, nie uzgodniła z obwinionym, że ma nadzorować jej psa, tj. nie przekazała mu pieczy nad tym psem. Sama okoliczność faktyczna, że w tym czasie obwiniony pracował przed domem, nie może w ocenie sądu oznaczać, że wówczas w dorozumiany sposób przejął on nadzór nad tym psem od jego właścicielki. Tym samym, w świetle powołanych powyżej poglądów prawnych i orzeczenia SN, nie można było uznać J. K. za osobę z jakiegokolwiek tytułu zobowiązaną do opieki lub dozoru nad psem, który w dniu zdarzenia ugryzł listonosza, a w konsekwencji tego, za osobę trzymającą zwierzę w rozumieniu art. 77 kw”.

⁴³ Ustawa z 4.10.2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 2077).

⁴⁴ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 2557, Sejm VIII kadencji, s. 9.

stwarzają niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia człowieka nie ze względu na gatunek zwierzęcia, ale ze względu na jego indywidualne cechy⁴⁵. Rację ma Marek Kulik, który twierdzi, że umieszczenie danego gatunku zwierzęcia w wykazie zwierząt niebezpiecznych (np. w wykazie ras psów uznanych za agresywne) nie przesądza jeszcze o tym, że dany, konkretny osobnik należący do takiego gatunku (czy rasy) jest zwierzęciem stwarzającym niebezpieczeństwo dla zdrowia lub życia człowieka, albowiem liczy się jego zachowanie, a nie sama przynależność rodzajowa⁴⁶.

Należy sądzić, że w tym przypadku mamy do czynienia z wykroczeniem materialnym – skutkiem jest stworzenie przez nienależycie trzymane zwierzę niebezpieczeństwa dla zdrowia lub życia człowieka (np. wywrócenie innej osoby przez puszczanego luzem psa). Zdaje się to wynikać wprost z literalnego ujęcia przepisu, w którym *expressis verbis* stanowi się o stwarzaniu niebezpieczeństwa, a więc o zaistnieniu jakiegoś zagrożenia dla zdrowia lub życia człowieka. Odmienne interpretacja byłaby wątpliwa choćby z punktu widzenia zasady *nulla contraventio sine lege stricta i certa*. Pojawiłaby się bowiem wątpliwość, wedle jakich kryteriów oceniać „stwarzanie przez zwierzę niebezpieczeństwa”, skoro – według zasadnego zamysłu ustawodawcy – przepis ma odnosić się nie tylko do zwierząt ujętych w odpowiednich wykazach (np. wykazie ras psów uznanych za agresywne). Należy podkreślić, że nie jest konieczne spowodowanie jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu innej osoby. W sytuacji gdyby taki uszczerbek faktycznie powstał, w grę wejść może odpowiedzialność karna za nieumyślne spowodowanie uszczerbku na zdrowiu (w zależności od rodzaju uszczerbku powstałego *in concreto*)⁴⁷. Trafnie podnosi się w doktrynie, że odpowiedzialności za typ kwalifikowany z art. 77 § 2 k.w. nie poniesie osoba niezachowująca zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, które swoim zachowaniem stwarza niebezpieczeństwo jedynie dla innych zwierząt bądź też dla mienia⁴⁸. W takim układzie w grę wejdzie odpowiedzialność na podstawie art. 77 § 1 k.w.

4. Artykuł 166 Kodeksu wykroczeń

Kolejnym wykroczeniem, które zostanie poddane analizie, jest puszczanie w lesie psa luzem, „poza czynnościami związanymi: 1) z polowaniem, 2) ze szkoleniem psów będących zwierzętami wykorzystywanymi do celów specjalnych w rozumieniu art. 4 pkt 20 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (...), albo ich udziałem w akcji ratowniczej, w działaniach poszukiwawczych lub w działaniach

⁴⁵ W. Radecki, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. M. Bojarski, W. Radecki, Warszawa 2019, art. 77, nb 7; J. Piórkowska-Flieger, [w:] *Kodeks...*, art. 77, nt 3.

⁴⁶ M. Kulik, [w:] *Kodeks...*, art. 77, nb 6.

⁴⁷ Mowa tu o art. 156 § 2 Kodeksu karnego (ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny [tekst jedn.: Dz.U. z 2025 r. poz. 383] – dalej k.k.) w przypadku nieumyślnie spowodowanego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub art. 157 § 3 w przypadku nieumyślnie spowodowanego średniego lub lekkiego uszczerbku na zdrowiu. Gdyby zaś niewłaściwie trzymany pies spowodował śmierć innej osoby, w grę wejść może odpowiedzialność karna za nieumyślne spowodowanie śmierci z art. 155 k.k.

⁴⁸ J.M. Wojciechowski, [w:] *Kodeks...*, art. 77, nt 10.

związanych z ochroną granicy państwowej lub zapewnieniem bezpieczeństwa i porządku publicznego, 3) ze szkoleniem psów ratowniczych albo ich udziałem w akcji ratowniczej prowadzonej przez podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa na podstawie przepisów odrębnych” (art. 166 k.w.). Przedmiotem ochrony są niezakłócone warunki bytowania zwierząt leśnych oraz roślin leśnych, które mogą zostać zagrożone przez psy biegające po lesie⁴⁹. Strona przedmiotowa (zachowanie się sprawcy) została określona jako puszczanie psa luzem; jest to przepis sankcjonujący naruszenie zakazu sformułowanego w art. 30 ust. 1 pkt 13 ustawy z 28.09.1991 r. o lasach⁵⁰. Jak wskazał Maciej Iwański, puszczanie psa luzem oznacza wypuszczenie psa (wprowadzenie) do lasu bez smyczy lub jego wprowadzenie do lasu na smyczy i następnie zwolnienie z niej, tak aby umożliwić mu swobodne poruszanie się po lesie⁵¹. Oczywiście należy dodać, że z puszczaniem psa luzem w lesie będziemy mieli do czynienia również w przypadku, gdy pies został do lasu wwieziony np. w samochodzie, a następnie z tego samochodu wypuszczony do lasu. Wydaje się również, że o puszczaniu psa luzem można mówić w przypadku, kiedy pies szedł/biegł bez smyczy obok właściciela przed lasem, a następnie – po wkroczeniu do lasu – właściciel zaniechał wzięcia go na smycz. To mogłoby być argumentem za tym, że wykroczenie z art. 166 k.w. może być popełnione nie tylko przez działanie, ale również przez zaniechanie⁵².

Należy zwrócić uwagę na szczególne przepisy obowiązujące na terenie parków narodowych i rezerwatów przyrody. Mianowicie stosownie do art. 15 ust. 1 pkt 16 ustawy o ochronie przyrody⁵³ na terenach tych (niekiedy stanowiących lasy) zabrania się „wprowadzania psów na obszary objęte ochroną ścisłą i czynną, z wyjątkiem miejsc wyznaczonych w planie ochrony, psów pasterskich wprowadzanych na obszary objęte ochroną czynną, na których plan ochrony albo zadania ochronne dopuszczają wypas oraz psów asystujących w rozumieniu art. 2 pkt 11 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych

⁴⁹ W. Radecki, [w:] *Kodeks...*, art. 166, nb 1.

⁵⁰ Tekst jedn.: Dz.U. z 2025 r. poz. 567. Zgodnie art. 30 ust. 1 „W lasach zabrania się: 1) zanieczyszczania gleby i wód; 2) zaśmiecania; 3) rozkopywania gruntu; 4) niszczenia grzybów oraz grzybni; 5) niszczenia lub uszkodzenia drzew, krzewów lub innych roślin; 6) niszczenia urządzeń i obiektów gospodarczych, turystycznych i technicznych oraz znaków i tablic; 7) zbierania płodów runa leśnego w oznakowanych miejscach zabronionych; 8) rozgarniania i zbierania ściółki; 9) wypasu zwierząt gospodarskich; 10) biwakowania poza miejscami wyznaczonymi przez właściciela lasu lub nadleśniczego; 11) wybierania jaj i piskląt, niszczenia lęgówisk i gniazd ptasich, a także niszczenia legowisk, nor i mrowisk; 12) płoszenia, ścigania, chwytania i zabijania dziko żyjących zwierząt; **13) puszczania psów luzem**; 14) hałasowania oraz używania sygnałów dźwiękowych, z wyjątkiem przypadków wymagających wszczęcia alarmu” (wyróżnienie – M.M.-S., K.W.).

⁵¹ M. Iwański, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. P. Daniluk, Warszawa 2023, art. 166, nb 2.

⁵² Inaczej Maciej Iwański, według którego „wykroczenie to może być popełnione tylko przez działanie, bowiem «puścić coś» oznacza przestać to trzymać, a zatem wykazać się określoną aktywnością, co w odniesieniu do zwierzęcia puszczanego luzem oznacza oswobodzenie go, np. przez odpięcie smyczy”. M. Iwański, [w:] *Kodeks...*, art. 166, nb 4. Jest to w zasadzie słuszne (językowo) stanowisko, tyle tylko, że pies – puszczony luzem przed wejściem do lasu – po wejściu do niego (wobec pasywności właściciela wyrażającej się w niewzięciu go na smycz) nadal jest puszczony luzem (a zatem to zaniechanie prowadzi do realizacji znamiona wykroczenia z art. 166 k.w.).

⁵³ Ustawa z 16.04.2004 r. o ochronie przyrody (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r. poz. 1478 ze zm.) – dalej u.o.p.

(Dz. U. z 2024 r. poz. 44, 858, 1089 i 1165)”. Umyślne naruszenie zakazów określonych w ustawie o ochronie przyrody (obowiązujących m.in. w parkach narodowych i rezerwach przyrody) stanowi wykroczenie stypizowane w art. 127 pkt 1 u.o.p. (i zagrożone jest karą aresztu lub grzywną). O relacji między tym przepisem a art. 166 k.w. będzie mowa w dalszej części opracowania (dotyczącej problematyki zbiegu przepisów).

Gdy chodzi o pojęcie „lasu”, to konieczne jest sięgnięcie do definicji legalnej zawartej w art. 3 wspomnianej już ustawy o lasach, stanowiącym, że „Lasem w rozumieniu ustawy jest grunt: 1) o zwartej powierzchni co najmniej 0,10 ha, pokryty roślinnością leśną (uprawami leśnymi) – drzewami i krzewami oraz runem leśnym – lub przejściowo jej pozbawiony: a) przeznaczony do produkcji leśnej lub b) stanowiący rezerwat przyrody lub wchodzący w skład parku narodowego albo c) wpisany do rejestru zabytków; 2) związany z gospodarką leśną, zajęty pod wykorzystywane dla potrzeb gospodarki leśnej: budynki i budowle, urządzenia melioracji wodnych, linie podziału przestrzennego lasu, drogi leśne, tereny pod liniami energetycznymi, szkółki leśne, miejsca składowania drewna, a także wykorzystywany na parkingi leśne i urządzenia turystyczne”. Należy podkreślić, że przepis art. 166 k.w. nie wymaga, aby las był „cudzy” dla sprawcy, a wobec braku takowego zastrzeżenia wykroczenia może dopuścić się także właściciel lasu. Dzieje się tak dlatego, że przepisy ustawy o lasach stosuje się do lasów bez względu na formę ich własności (art. 2), a zwierzyna łowna tam egzystująca zawsze stanowi własność Skarbu Państwa (art. 2 ustawy – Prawo łowieckie⁵⁴)⁵⁵.

Należy zauważyć, że o puszczeniu w lesie psa luzem poza czynnościami związanymi z polowaniem można mówić zarówno wtedy, gdy sprawca w ogóle nie prowadzi polowania, jak i w przypadku, kiedy poluje niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Stosownie do art. 4 ust. 2 pr. łow. „Polowanie oznacza: 1) tropienie, strzelanie z myśliwskiej broni palnej, łowienie sposobami dozwolonymi: a) zwierzyny żywej, b) ptaków lub ssaków należących do IGO stwarzających zagrożenie dla Unii lub IGO stwarzających zagrożenie dla Polski, 2) łowienie zwierzyny przy pomocy ptaków łowczych za zgodą ministra właściwego do spraw środowiska, 3) łowienie zwierząt należących do IGO stwarzających zagrożenie dla Unii lub IGO stwarzających zagrożenie dla Polski – zmierzające do wejścia w jej posiadanie”. Ważne regulacje dotyczące dopuszczalności oraz sposobów posługiwania się psami w czasie polowania zawarte są w rozporządzeniu Ministra Środowiska z 23.03.2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz⁵⁶, a jak słusznie wskazuje się

⁵⁴ Ustawa z 13.10.1995 r. – Prawo łowieckie (tekst jedn.: Dz.U. z 2025 r. 539) – dalej pr. łow.

⁵⁵ M. Mozgawa, [w:] *Kodeks...*, art. 166, nt 2; W. Radecki, [w:] *Kodeks...*, art. 166, nb 2.

⁵⁶ Dz.U. z 2005 r. Nr 61, poz. 548 ze zm. Przepisy te stanowią m.in., że: „polowanie z psami lub naganką może odbywać się w okresie od dnia 1 października do dnia 31 stycznia; ograniczenie to nie dotyczy polowania z psami lub naganką na ptactwo, z psami lub naganką na drapieżniki oraz poszukiwania postrzałka z psem lub psami” (§ 5 ust. 1 pkt 1); „polowanie indywidualne na dziki wykonywane w dzień: a) z psem lub psami, b) przy udziale jednego naganiacza albo jednego podkładacza z psem – może odbywać się w okresie od dnia 15 sierpnia do dnia 31 stycznia” (§ 5 ust. 1 pkt 1a); „polowanie na ptactwo może odbywać się pod warunkiem używania ułożonego w tym celu psa, z tym że jeden pies przypada na nie więcej niż trzech myśliwych” (§ 5 ust. 1 pkt 7); „polowanie na zwierzynę grubą może odbywać się pod warunkiem zapewnienia w poszukiwaniach postrzałka udziału ułożonego w tym celu psa” (§ 5 ust. 1

w doktrynie, uchybienia tym przepisom należy uznać za równoznaczne z realizacją znamion art. 166 k.w.⁵⁷

Gdy chodzi o drugi z wyjątków określonych w przepisie art. 166 k.w., należy zauważyć, że mówiąc o zwierzętach wykorzystywanych do celów specjalnych, rozumie się przez to zwierzęta, których profesjonalna tresura oraz używanie odbywa się na podstawie odrębnych przepisów, regulujących szczegółowe zasady działania jednostek Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej⁵⁸, Agencji Wywiadu, Policji⁵⁹, Straży Granicznej⁶⁰ i innych formacji podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych⁶¹, Krajowej Administracji Skarbowej⁶², ratownictwa oraz regulujących zasady szkolenia i wykorzystania psów przewodników osób ociemniałych. Nie stanowi zatem wykroczenia z art. 166 k.w. puszczenie w lesie luzem psa (zaliczonego do kategorii zwierząt wykorzystywanych do celów specjalnych), jeśli jest to konieczne w związku z jego szkoleniem (np. psa policyjnego czy należącego do Straży Granicznej) albo udziałem w akcji ratowniczej (np. ratowanie ludzi w przypadku pożaru lasu), w działaniach poszukiwawczych (np. poszukiwanie osób zaginionych w lesie bądź też ciał osób, których zwłoki ukryto w lesie), działaniach związanych z ochroną granicy państwowej (np. w kontekście zapobiegania nielegalnego przekraczania granicy biegnącej w terenach leśnych) lub zapewnieniem bezpieczeństwa i porządku publicznego (np. w przypadku demonstracji czy ochrony imprez masowych). Nie będzie również wykroczeniem z art. 166 k.w. sytuacja, w której dochodzi do puszczenia psów luzem w lesie w związku ze szkoleniem psów ratowniczych albo też ich udziałem w akcji ratowniczej przez podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa na podstawie przepisów odrębnych (np. Państwowa Straż Pożarna, do której zadań należy m.in. „organizowanie i prowadzenie akcji ratowniczych w czasie pożarów, klęsk żywiołowych lub likwidacji miejscowych zagrożeń” – art. 1 ust. 2 pkt 2 ustawy o Państwowej Straży Pożarnej)⁶³.

Wykroczenie z art. 166 k.w. ma charakter powszechny, a jego sprawcą może być każdy (także właściciel lasu). Dla bytu tego wykroczenia nie jest konieczne ustalenie, że biegający luzem pies wyrządził szkodę zwierzęciu leśnemu lub roślinności leśnej⁶⁴. Gdy chodzi o stronę podmiotową, to w grę wchodzi zarówno umyślność (w obu

pkt 8); „Myśliwy może, za zgodą prowadzącego polowanie, zabrać ze sobą na stanowisko psa lub psy. W takim przypadku pies lub psy powinny być trzymane na otoku” (§ 39).

⁵⁷ M. Iwański, [w:] *Kodeks...*, art. 166, nb 2.

⁵⁸ Zob. art. 254–267 ustawy z 11.03.2022 r. o obronie Ojczyzny (tekst jedn.: Dz.U. z 2025 r. poz. 825 ze zm.), mówiące o psach i koniach w siłach zbrojnych.

⁵⁹ Zob. rozdział 10d „Psy służbowe i konie służbowe” (art. 145l–145w) ustawy z 6.04.1990 r. o Policji (tekst jedn.: Dz.U. z 2025 r. poz. 636).

⁶⁰ Zob. rozdział 14d „Psy służbowe i konie służbowe” (art. 147w–147zh) ustawy z 12.10.1990 r. o Straży Granicznej (tekst jedn.: Dz.U. z 2025 r. poz. 914).

⁶¹ Np. Straż Pożarna – zob. rozdział 11a „Psy w Państwowej Straży Pożarnej” (art. 124o–124z) ustawy z 24.08.1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r. poz. 1443 ze zm.).

⁶² Zob. art. 64 ust. 2 pkt 1, art. 89 ust. 1 pkt 4 ustawy z 16.11.2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej (tekst jedn.: Dz.U. z 2025 r. poz. 1131).

⁶³ Por. też rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 28.12.2021 r. w sprawie psów używanych w akcjach ratowniczych (Dz.U. z 2022 r. poz. 20).

⁶⁴ M. Mozgawa, [w:] *Kodeks...*, art. 166, nb 3; M. Iwański, [w:] *Kodeks...*, art. 166, nb 5.

postaciach zamiaru), jak i nieumyślność (zgodnie z regułą zawartą w art. 5 k.w.). Sprawca wykroczenia z art. 166 k.w. podlega karze grzywny (od 20 zł do 5000 zł) albo karze nagany (którą można wymierzyć, gdy „ze względu na charakter i okoliczności czynu lub właściwości i warunki osobiste sprawcy należy przypuszczać, że zastosowanie tej kary jest wystraszające do wdrożenia go do poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego” – art. 36 § 1 k.w.).

5. Problematyka zbiegu przepisów

Słusznie wskazuje się w doktrynie, że odpowiedzialność z art. 77 k.w. nie obejmuje skutków wynikających z niezachowania środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, takich jak np. ugryzienie przez psa, poszarpanie odzieży⁶⁵. Jeśli pies spowoduje uszkodzenie rzeczy, a występuje związek przyczynowy pomiędzy niezachowaniem środków ostrożności a tym zdarzeniem, wówczas sprawca wyczerpuje również ustawowe znamiona wykroczenia z art. 124 k.w. lub przestępstwa z art. 288 k.k. (niszczenie lub uszkodzanie cudzej rzeczy), w zależności od tego, jaka jest wysokość wyrządzonej szkody (a w grę wejdzie zbieg rzeczywisty właściwy). W przypadku, gdy szkoda nie przekroczy 800 zł, wówczas wyczerpane zostaną znamiona wykroczenia z art. 124 k.w. (i ten właśnie przepis – stosownie do art. 9 § 1 k.w. – będzie miał zastosowanie jako surowszy). Natomiast w sytuacji, kiedy szkoda przekroczy 800 zł, wówczas dojdzie do idealnego (jednoczynowego) zbiegu przestępstwa z wykroczeniem rozstrzyganego na gruncie art. 10 § 1 k.w.⁶⁶ Należy jednak podkreślić, że dla przyjęcia w kwalifikacji prawnej przepisów dotyczących uszkodzenia rzeczy konieczne jest zaistnienie umyślności po stronie sprawcy, tj. wykazanie, że sprawca niezachowujący należytych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia obejmował – przynajmniej zamiarem ewentualnym – to, że zwierzę uszkodzi cudzą rzecz.

Jeśli w wyniku nieostrożności przy trzymaniu zwierzęcia zwierzę to spowodowało uszczerbek na zdrowiu, to w grę wejdzie odpowiedzialność trzymającego zwierzę z art. 156 lub 157 k.k. (w zależności od zaistniałych skutków⁶⁷). Oczywiście pojawia się problem, czy w takich przypadkach mamy do czynienia z rzeczywistym właściwym zbiegiem przepisów ustawy (skutkującym zastosowaniem art. 10 k.w.), czy też ze zbiegiem pomijalnym (z zastosowaniem zasady konsumpcji). Należy sądzić, że w przypadku spowodowania lekkiego uszczerbku na zdrowiu (umyślnie lub nieumyślnie) zasadne będzie przyjęcie rzeczywistego właściwego zbiegu przepisów

⁶⁵ M. Mozgawa, [w:] *Kodeks...*, art. 77, nb 9. Oczywiście nie każdy przypadek spowodowania skutku (nawet najpoważniejszego, w postaci śmierci człowieka) automatycznie będzie prowadził do odpowiedzialności karnej właściciela zwierzęcia. Jak wskazali Marek Mozgawa i Magdalena Budyn-Kulik, jeśli np. złodziej wkłada się do czyjegoś domu, właściwie ogrodzonej działki gruntu i tam zostaje pogryziony (czy nawet zagryziony przez psa), to – co do zasady – postawienie właścicielowi tego psa jakiegokolwiek zarzutu nie będzie możliwe. M. Mozgawa, M. Budyn-Kulik, *Prawnokarne aspekty szkód wyrządzonych przez zwierzęta*, [w:] *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci Profesora Zbigniewa Hołdy*, red. B. Stańdo-Kawecka, K. Krajewski, Warszawa 2011, s. 41.

⁶⁶ M. Mozgawa, M. Budyn-Kulik, *Prawnokarne...*, [w:] *Problemy...*, s. 40.

⁶⁷ M. Mozgawa, [w:] *Kodeks...*, art. 77, nb 9.

(i zastosowanie art. 10 k.w.). Słusznie podkreślił M. Kulik, że nie bez znaczenia dla przyjęcia takowej konstrukcji jest to, iż występki lekkiego uszczerbku na zdrowiu jest ścigany z oskarżenia prywatnego, co oznacza, że „przy przyjęciu zbiegu pomijalnego wszystkie przypadki, w których oskarżenie prywatne nie zostałoby złożone, umknęłyby spod oceny prawnej”⁶⁸, oczywiście przy jednoczesnym wykluczeniu ewentualnego zastosowania art. 60 Kodeksu postępowania karnego⁶⁹. Inaczej natomiast kwestia wygląda przy średnim i ciężkim uszczerbku na zdrowiu (zarówno nieumyślnym, co zdaje się być bardziej prawdopodobne, jak i umyślnym, co wydaje się być mało prawdopodobne, jednakże niedające się kategorycznie wykluczyć). W tych sytuacjach różnica w stopniu społecznej szkodliwości postrzegana przez pryzmat wchodzących w grę przepisów jest bardzo znacząca, co uprawnia do pominięcia w kwalifikacji prawnej czynu z art. 77 k.w. (na zasadzie konsumpcji)⁷⁰. Analogicznie należy postąpić w przypadku, gdy na skutek niezachowania ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia doszło do nieumyślnego spowodowania śmierci człowieka (a w wyjątkowych przypadkach nawet zabójstwa), a zatem tu również dojdzie do skonsumowania art. 77 § 1 lub 2 k.w. przez art. 155 k.k. (a wyjątkowo przez art. 148 § 1 k.k.).

Analogicznie jak w przypadku lekkiego uszczerbku na zdrowiu należy postąpić w sytuacji, kiedy na skutek nieostrożności przy trzymaniu zwierzęcia doszło do naruszenia czyjejś nietykalności cielesnej – art. 217 § 1 k.k. (np. pies kogoś przewrócił, podrapał czy lekko ugryzł), choć oczywiście po stronie sprawcy musi wystąpić umyślność. Mamy tu zatem do czynienia z rzeczywistym właściwym zbiegiem przepisów art. 77 § 1 lub 2 k.w. z art. 217 § 1 k.k. (rozstrzyganym na zasadzie art. 10 k.w.). Tutaj również nie można tracić z pola widzenia, że jest to przestępstwo prywatnoscargowe, a zatem wobec braku skargi prywatnej (i braku potencjalnej ingerencji prokuratora w trybie art. 60 k.p.k.), ewentualne przyjęcie konsumpcji prowadziłoby do całkowitej bezkarności sprawcy⁷¹. Słusznie wskazuje się w doktrynie, że w razie naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego (art. 222 k.k.) zasadne zdaje się być zastosowanie zasady konsumpcji (oczywiście konsumującym jest art. 222 k.k.), co zdaje się nie rodzić trudności natury teleologicznej (pojawiających się w przypadkach wskazanych powyżej przestępstw ściąganych z oskarżenia prywatnego), albowiem czyn zabroniony stypizowany w art. 222 k.k. ścigany jest z urzędu⁷².

Także na zasadzie konsumpcji należy rozwiązać przypadek zbiegu art. 77 § 1 lub 2 k.w. z art. 160 k.k. (narażenie na niebezpieczeństwo). W praktyce (jak się wydaje) największe znaczenie będzie miało nieumyślne narażenie na niebezpieczeństwo (art. 160 § 3 k.k.), choć nie można również wykluczyć wystąpienia umyślności po stronie sprawcy (art. 160 § 1 lub 2 k.k.). Może również zdarzyć się sytuacja, w której sprawca poprzez nieostrożność przy trzymaniu zwierzęcia naruszy zasady bezpieczeń-

⁶⁸ M. Kulik, [w:] *Kodeks...*, art. 77, nb 15.

⁶⁹ Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2025 r. poz. 46 ze zm.) – dalej k.p.k.

⁷⁰ M. Kulik, [w:] *Kodeks...*, art. 77, nb 15.

⁷¹ M. Kulik, [w:] *Kodeks...*, art. 77, nb 15.

⁷² M. Mozgawa, M. Budyn-Kulik, *Prawnokarne...*, [w:] *Problemy...*, s. 38; M. Kulik, [w:] *Kodeks...*, art. 77, nb 15.

stwa w ruchu lądowym i spowodowuje przez to wypadek komunikacyjny (art. 177 k.k., który będzie przepisem konsumującym)⁷³.

Szereg przypadków zbiegu omawianych powyżej przepisów pojawia się w kontekście rozwiązań przyjętych na gruncie ustawy o ochronie zwierząt. Trzeba rozpocząć od wskazania, że nierzadko zdarza się tak, iż pies w wyniku niezachowania przez sprawcę zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy jego trzymaniu zrani lub zabije inne zwierzę (należące do sprawcy czy innych osób bądź wolnożyjące). W takim układzie, jeśli sprawca obejmowałby umyślnością takowy skutek, w grę może wejść stosowanie art. 35 ust. 1 u.o.z. (bezprawne zabicie zwierzęcia – w przypadku zagryzienia przez psa innego zwierzęcia) czy art. 35 ust. 1a u.o.z. (znęcanie się nad zwierzętami – w przypadku pogryzienia przez psa innego zwierzęcia). Wydaje się jednak, że umyślność w tym zakresie będzie dość trudna do wykazania, niemniej wykluczyć tego nie można. Przy jej zaistnieniu mamy do czynienia z rzeczywistym właściwym zbiegiem przepisów (rozstrzyganym na zasadzie art. 10 k.w.). Jednakże w przypadku gdy zwierzę jest cudze, w kwalifikacji prawnej należy również uwzględnić art. 124 k.w. lub 288 k.k. (w zależności od wartości zwierzęcia), oczywiście także pod warunkiem, że sprawcy będzie można przypisać umyślność w tym zakresie⁷⁴.

Możliwy wydaje się być zbieg art. 77 § 1 lub 2 k.w. z art. 37 ust. 1 u.o.z. typizującym naruszenie szeregu zakazów (o różnicowanym charakterze) określonych w ustawie o ochronie zwierząt, a dotyczących m.in. utrzymywania zwierzęcia⁷⁵. Jak słusznie zauważył M. Kulik, „w wypadku naruszenia zasad ostrożności przy trzymaniu zwierząt wykorzystywanych do celów rozrywkowych, widowiskowych, filmowych, sportowych i specjalnych, określonych w art. 18. ust. 2 OchrZwU, który stanowi, że może być ono wykonywane w sposób gwarantujący bezpieczeństwo ludzi i zwierząt, art. 37 OchrZwU stanowi przepis szczególnie wobec art. 77 § 1 KW”⁷⁶.

Przepisy art. 77 § 1–2 k.w. mogą również pozostawać w zbiegu z art. 37a ust. 1 u.o.z. typizującym wykroczenie prowadzenia hodowli bez wymaganego zezwolenia lub utrzymywania psa rasy uznawanej za agresywną⁷⁷ (np. sprawca nie zachowuje nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu psa rasy uznawanej za agresywną, co do którego hodowli nie posiada wymaganego zezwolenia). W takiej sytuacji może dojść do zbiegu rzeczywistego właściwego art. 77 § 1 lub 2 k.w. z art. 37a ust. 1 u.o.z. rozstrzyganego na podstawie art. 9 § 1 k.w. (a więc znajdzie zastosowanie drugi z tych przepisów z uwagi na surowsze zagrożenie)⁷⁸.

Wydaje się, że możliwy jest również zbieg art. 77 § 1–2 k.w. z art. 37 ust. 1 w zw. z art. 10a ust. 3 u.o.z. (puszczanie psów bez możliwości ich kontroli i bez oznakowania

⁷³ M. Mozgawa, M. Budyn-Kulik, *Prawnokarne...*, [w:] *Problemy...*, s. 41.

⁷⁴ M. Mozgawa, *Prawnokarna ochrona zwierząt*, Lublin 2001, s. 28; M. Kulik, [w:] *Kodeks...*, art. 77, nb 15.

⁷⁵ Artykuł 37 ust. 1 u.o.z.: „Kto narusza nakazy albo zakazy określone w art. 9, art. 10a ust. 1–3, art. 11 ust. 3, art. 12 ust. 1–6, art. 13 ust. 1, art. 14, art. 15 ust. 1–5, art. 16, art. 17 ust. 1–7, art. 18, art. 22 ust. 1, art. 22a, art. 25 lub art. 27 podlega karze aresztu albo grzywny”.

⁷⁶ M. Kulik, [w:] *Kodeks...*, art. 77, nb 17.

⁷⁷ Por. rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 28.04.2003 r. w sprawie wykazu ras psów uznawanych za agresywne (Dz.U. z 2003 r. Nr 77, poz. 687).

⁷⁸ J.M. Wojciechowski, [w:] *Kodeks...*, art. 77, nb 14.

umożliwiającego identyfikację właściciela lub opiekuna), choć rodzi się pytanie o jego charakter. Można sądzić, że samo puszczenie psa bez kontroli (z wyłączeniem ogrodzonego terenu prywatnego – art. 10a ust. 4 u.o.z.) może być ujmowane jako przejaw niezachowania środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia (konkretnie psa), a zatem *lex specialis*. Jednakże, jak była już o tym mowa, dla bytu tego wykroczenia konieczne jest łączne spełnienie dwóch warunków: puszczenie psa bez możliwości jego kontroli i jednocześnie bez właściwego oznakowania identyfikującego. Jeśli oba te warunki są spełnione, to odpowiedzialność sprawcy ograniczy się do art. 37 ust. 1 w zw. z art. 10a ust. 3 u.o.z. (jako przepisu szczególnego). Gdy natomiast pies jest właściwie oznakowany, wówczas nie dojdzie do realizacji ustawowych znamion wykroczenia z art. 37 ust. 1 w zw. z art. 10a ust. 3 u.o.z., a ewentualna odpowiedzialność sprawcy ograniczy się do art. 77 § 1 lub 2 k.w. Jeśli zaś puszczenie psa bez możliwości jego kontroli wyraża się w puszczeniu nieoznakowanego psa luzem w lesie, to w grę wejdzie również art. 166 k.w., którego zastosowanie zostanie jednak wyłączone przez art. 37 ust. 1 w zw. z art. 10a ust. 3 u.o.z. mającego charakter *lex specialis* wobec art. 166 k.w.

Należy również wspomnieć o relacji art. 77 k.w. oraz art. 108 k.w. (szczucie psem człowieka). W ujęciu językowym szczuć to „podjudzać psa do gonienia i atakowania ludzi”⁷⁹. Szczucie psem człowieka niewątpliwie jest wykroczeniem umyślnym, natomiast w przypadku art. 77 k.w. w grę wchodzi zarówno umyślność, jak i nieumyślność. Jak słusznie wskazuje się w doktrynie, szczucie psem zdaje się być „przykładem rażącego naruszenia zwykłych zasad ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia (w przypadku psa zaliczonego do kategorii niebezpiecznych jest to też naruszenie zasad nakazanych)”⁸⁰. To z kolei prowadzi do wniosku, że przepis art. 108 k.w. ma charakter *lex specialis* wobec art. 77 k.w.⁸¹ (a zatem zachodzi pomiędzy nimi zbieg pozorny).

W przypadku art. 108 k.w. należy zastanowić się również nad jego relacją z art. 37 ust. 1 w zw. z art. 10a ust. 3 u.o.z. (o którym to wykroczeniu była mowa w poprzedniej części rozważań). Wydaje się, że literalna wykładnia tych przepisów pozwala na przyjęcie zbiegu wyłącznie wówczas, gdy sprawca jednocześnie szczuje psem człowieka oraz puszcza go bez możliwości kontroli i bez oznakowania (umożliwiającego identyfikację właściciela lub opiekuna). Wobec tego, jeżeli właściciel psa (nieoznakowanego) puścił go ze smyczy, nie mając nad nim kontroli, i jednocześnie wydał mu komendę zaatakowania człowieka, to możliwe będzie w takim przypadku przyjęcie zbiegu rzeczywistego właściwego (rozstrzyganego na zasadzie art. 9 § 1 k.w., a więc znajdzie zastosowanie drugi z tych przepisów z uwagi na surowsze zagrożenie).

W kontekście art. 166 k.w. pewna wątpliwość powstaje w przypadku jego relacji do przepisu art. 108 k.w. (szczucie psem człowieka). Jak się zatem wydaje, w typowej sytuacji w pojęciu „szczucia” będzie zawierało się puszczenie psa luzem (aby ten

⁷⁹ <https://sjp.pwn.pl/slowniki/szczucie.html> (dostęp: 15.05.2025 r.). Bliżej na temat tego pojęcia zob. P. Daniluk, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. P. Daniluk, Warszawa 2023, art. 77, nb 2.

⁸⁰ M. Kulik, [w:] *Kodeks...*, art. 77, nb 16.

⁸¹ Tak też M. Kulik, [w:] *Kodeks...*, art. 77, nb 16.

atakował człowieka). To zaś prowadzi do wniosku, że przepis art. 108 k.w. (co do zasady) konsumuje art. 166 k.w. (a zatem mamy do czynienia ze zbiegiem pomijalnym). Warto jednak zauważyć, że ze szczeniakiem w ujęciu pojęciowym (i jak można sądzić, również w praktyce) możemy mieć do czynienia także w przypadku, jeśli pies jest na smyczy np. odpowiednio długiej bądź sprawca podchodzi do pokrzywdzonego z psem bardzo blisko (a zatem element „puszczania psa luzem” w ogóle w takim przypadku nie występuje).

Może zdarzyć się przypadek, że sprawca (np. zbierający grzyby) przebywający w lesie prywatnym (jednakże dla niego cudzym) z puszczonego luzem psem napotka właściciela lasu, który każe mu ów las opuścić, a ten nie czyni zadość jego poleceniu. W takim przypadku wystąpi zbieg przepisów art. 166 k.w. z art. 157 § 1 k.w. („Kto wbrew żądaniu osoby uprawnionej nie opuszcza lasu, pola, ogrodu, pastwiska, łąki lub grobli”) i – stosownie do art. 9 § 1 k.w. – będzie miał zastosowanie art. 166 (bowiem jest to przepis surowszy, jako że w tym przypadku grzywna może być orzeczona do 5000 zł, a w przypadku art. 157 § 1 k.w. – jedynie do 500 zł).

Istotne znaczenie może mieć zbieg przepisu art. 166 k.w. z art. 53 pkt 6 pr. łow. (stanowiącego, że kto, nie będąc uprawnionym do polowania, wchodzi w posiadanie zwierzyny, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5). Aczkolwiek przepis na to wprost nie wskazuje⁸², w praktyce niejednokrotnie sprawca poluje nielegalnie przy użyciu specjalnie do tego przygotowanych psów. A zatem w przypadku gdy kłusowanie wyrażało się w puszczeniu psa w lesie luzem, czego rezultatem było nielegalne pozyskanie zwierzyny, wówczas sprawca winien ponieść odpowiedzialność jedynie z art. 53 pkt 6 pr. łow. (a zastosowanie art. 166 k.w. zostanie wyłączone na zasadzie konsumpcji). Jeśli sprawca puścił psa luzem w lesie, aby w ten sposób wejść w posiadanie zwierzyny łownej (ale jeszcze do tego nie doszło), to mamy do czynienia z jego odpowiedzialnością za usiłowanie (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 53 pkt 6 pr. łow.). Również i w tym przypadku przepis art. 166 k.w. zostanie skonsumowany. Słusznie jednak zauważył W. Radecki, że w niektórych przypadkach – ze względów na istniejące okoliczności faktyczne – trudno będzie sprawcy udowodnić zamiar wejścia w posiadanie zwierzyny (a tym samym przypisać mu popełnienie czynu z art. 53 pkt 6 pr. łow.), wtedy „odżyje” kwalifikacja z art. 166 k.w. (a sprawca odpowie jedynie za puszczenie psa luzem w lesie)⁸³. Rozważyć należy również kwestię zbiegu pomiędzy przepisami art. 53 pkt 2 pr. łow. (polowanie z chartami lub ich mieszańcami) i art. 166 k.w. O ile rzecz dzieje się w lesie, tu również wejdzie w grę zasada konsumpcji, w której przepisem konsumującym jest art. 53 pkt 2 pr. łow. (bowiem nie sposób sobie wyobrazić polowanie z chartami lub ich mieszańcami bez puszczenia ich luzem).

Jak już była o tym mowa, z art. 15 ust. 1 pkt 16 u.o.p. wynika zakaz (z pewnymi wyjątkami) wprowadzania psów na tereny parków narodowych i rezerwatów

⁸² Tak czynił art. 55 pkt 9 ustawy z 17.06.1959 r. o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim (tekst jedn.: Dz.U. z 1973 r. Nr 33, poz. 197 ze zm.) – „kto nie będąc uprawnionym do wykonywania polowania wchodzi w posiadanie zwierzyny przy pomocy psów – podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

⁸³ W. Radecki, [w:] *Kodeks...*, art. 166, nb 6.

przyrody objętych ochroną ścisłą i czynną (a umyślne jego naruszenie stanowi wykroczenie z art. 127 pkt 1 u.o.p). Zdaniem Anety Michalskiej-Warias zbieg tego przepisu z art. 166 k.w. będzie miał charakter pozorny, przy czym art. 127 pkt 1 u.o.p. należy uznać za *lex specialis* w stosunku do art. 166 k.w.⁸⁴ Trudno jest zgodzić się z powyższym poglądem. Po pierwsze, nie każdy park narodowy⁸⁵ czy rezerwat przyrody⁸⁶ jest jednocześnie lasem, ale – po drugie, choć przede wszystkim – nie można utożsamiać „wprowadzanie psa” z „puszczaniem psa luzem”. Wprowadzaniem psa będzie już wejście z nim na określone tereny na smyczy (choć oczywiście może to być również sytuacja, kiedy pies idzie czy biegnie obok właściciela luzem), a puszczenie luzem może (choć nie musi) nastąpić jako kolejny etap, po wprowadzeniu na określony obszar. Wydaje się zatem, że w takim przypadku nastąpi rzeczywisty właściwy zbieg przepisów (art. 9 § 1 k.w.) skutkujący koniecznością zastosowania art. 127 pkt 1 u.o.p (jako przepisu przewidującego surowszą karę).

6. Podsumowanie

Reasumując, puszczenie psa luzem samo w sobie nie jest zakazane w polskim systemie prawnym. Obowiązujące przepisy określają jednak sposób, w jaki należy taką czynność wykonać. W grę wchodzi przede wszystkim art. 10a ust. 3 u.o.z., ale odpowiednie znaczenie mają także przepisy prawa miejscowego. Mnogość tych rozwiązań powoduje, że stan prawny w tym aspekcie nie jest w pełni przejrzysty, co może z kolei rodzić wątpliwości w zakresie zasady *nulla contraventio sine lege certa*. Jest bowiem tak, że naruszenie przepisów normujących puszczenie psa luzem może skutkować odpowiedzialnością wykroczeniową, przy czym w głównej mierze chodzi tutaj o wykroczenia z art. 37 ust. 1 u.o.z. w zw. z art. 10a ust. 3 u.o.z., z art. 77 k.w. oraz z art. 166 k.w.

Bibliografia

1. Bułaciński S., *Niezachowanie środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia (art. 77 KW w teorii i praktyce)*, Zagadnienie Wykroczeń 1980, nr 2.
2. Danecka D., Radecki W., *Utrzymanie czystości i porządku w gminach. Komentarz*, Warszawa 2023.

⁸⁴ A. Michalska-Warias, [w:] T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, *Kodeks wykroczeń. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2024, art. 166, nt 7.

⁸⁵ Artykuł 8 u.o.p.: „1. Park narodowy obejmuje obszar wyróżniający się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, naukowymi, społecznymi, kulturowymi i edukacyjnymi, o powierzchni nie mniejszej niż 1000 ha, na którym ochronie podlega cała przyroda oraz walory krajobrazowe. 2. Park narodowy tworzy się w celu zachowania różnorodności biologicznej, zasobów, tworów i składników przyrody nieożywionej i walorów krajobrazowych, przywrócenia właściwego stanu zasobów i składników przyrody oraz odtworzenia zniszczonych siedlisk przyrodniczych, siedlisk roślin, siedlisk zwierząt lub siedlisk grzybów”.

⁸⁶ Artykuł 13 ust. 1 u.o.p.: „Rezerwat przyrody obejmuje obszary zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym, ekosystemy, ostoje i siedliska przyrodnicze, a także siedliska roślin, siedliska zwierząt i siedliska grzybów oraz twory i składniki przyrody nieożywionej, wyróżniające się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, naukowymi, kulturowymi lub walorami krajobrazowymi”.

3. Daniluk P., [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. P. Daniluk, Warszawa 2023.
4. Iwański M., [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. P. Daniluk, Warszawa 2023.
5. Janikowski J., *Prawne aspekty posiadania niebezpiecznych psów*, Prokuratura i Prawo 2019, nr 5.
6. Januszczyk M., *Psy w przestrzeni publicznej. Rola organów gminy w zakresie zapewnienia ochrony zwierząt oraz bezpieczeństwa ludzi*, *Studia Prawnicze KUL* 2024, nr 1, <https://doi.org/10.31743/sp.14490>.
7. Kotowski W., *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2009.
8. Kulik M., [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. P. Daniluk, Warszawa 2023.
9. Kuszlewicz K., [w:] *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2021.
10. Lizak A., *Obowiązki osób utrzymujących zwierzęta domowe w świetle regulaminów utrzymania czystości i porządku na terenie gminy. Wybrane uwagi na tle orzecznictwa sądów administracyjnych*, *Przegląd Prawa Publicznego* 2023, nr 5.
11. Lubeńczuk G., [w:] *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, red. E. Kruk, Warszawa 2024.
12. Michalska-Warias A., [w:] T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, *Kodeks wykroczeń. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2024.
13. Miłkowska-Rębowska J., *Nowy model humanitarnej ochrony zwierząt – karnoprawne instrumenty ochrony oraz ukształtowanie obowiązków gmin w zakresie przeciwdziałania bezdomności zwierząt*, *Przegląd Prawa Ochrony Środowiska* 2012, nr 1, <https://doi.org/10.12775/PPOS.2012.001>.
14. Mozgawa M., [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2009.
15. Mozgawa M., Budyn-Kulik M., *Prawnokarne aspekty szkód wyrządzonych przez zwierzęta*, [w:] *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci Profesora Zbigniewa Hołdy*, red. B. Stańdo-Kawecka, K. Krajewski, Warszawa 2011.
16. Mozgawa M., *Prawnokarna ochrona zwierząt*, Lublin 2001.
17. Piórkowska-Flieger J., [w:] T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, *Kodeks wykroczeń. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2024.
18. Radecki W., [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. M. Bojarski, W. Radecki, Warszawa 2019.
19. Szymczak A., [w:] M. Budziarek, A. Szymczak, *Utrzymanie czystości i porządku w gminach. Komentarz*, Warszawa 2021.
20. Śmietanka I., [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. J. Bafia, Warszawa 1980.
21. Wojciechowski J., *Kodeks wykroczeń. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2005.
22. Wojciechowski J.M., [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. J. Lachowski, Warszawa 2021.